

1790r.

Furški Wojciech

List do Suchanewskiego i
Suchodolskiego

<http://rcin.org.uk>
XIII. 1. 1287

WOYCIECHA TURSKIEGO

L I S T

Do J. W.

SUCHORZEWSKIEGO

KALISKIEGO

Y

SUCHODOLSKIEGO

CHEŁMSKIEGO

P O S Ł O W.

W OYCIENIA TURKINGO

List

Do J. W.

SUCHOBY WSKIEGO

K. A. S. K. E. G. O.



XVII. 1. 1287

SUCHOBY WSKIEGO

CHEMISKIEGO

POST. W.

Paśnie Wielmożni MW Mci

PANOWIE

KALISKI i CHEŁMSKI,

Pozwolicie donieść sobie jakie iesz-
cze w Narodzie Naszym odważa się
wyrządzać zgorzzenia duch niewinno-
ścią nie wsparty, a surowością spra-
wiedliwości nieufmierzony; pozwolicie
donieść sobie i całej Powfzeczności,
iakięgo doznaie prześladowania Oby-
watel który w oczach Seymniącey
Rzeczy-pospolitey i z publiczną w
Izbie tylu Jey członków pochwała, w
nayważnieyszey dla Oyczyzny oko-
liczności zastąpił Ich mieysce.

Sprawy Narodu w Sądach Sey-
mowych zbliżaiący się koniec i bieżą-
cego Miesiąca dzień siódmy nauczyły
mnie tego o czym ani ia nie wiedzia-
łem, o czym ani moi Rodzice nie
wiedzieli, i o czym moich Rodziców
ich Rodzice nie uwiadomili, że nieie-
stem Szlacheicem.

Tak

Tak albowiem dnia wspomnio-
nego kazano mi powiedzieć z tą prze-
strogą; iż przed inkwizycją Sprawy
Narodu będę się musiał wywieść z
Szlachectwa, ile że ostre czytamy
Prawo na oskarżycielów niezlache-
tnego Rodu.

Nim mi za Jch wyłączenie, za
miłość Ojczyzny i gorliwość o dobro
powzeczne stośownie do obyczajów
wieku Naszego nadgrodzonemu przy-
dzie obuć się w chodaki, odziać się
w siermięgę, i wymuskane piżony
moie w niedbałe zmienić kołtony,
zwierzam się i wywodzę się przed JJ.
WW. WMW McPanami z tey już dzi-
słay niezlachetney pogroźki. Nale-
ży do nich wiedzieć o moiey Kondy-
cyi iako ściśły związek mającey z
Sprawą którą ja wyręczając Jch po-
pieram.

Poznacie JWW. WMW MciPano
wie pozna i cała Publiczność iż nie
czyfste i drzące sumnieniachcąc wszy-
stko zniżyć do miary nikczemności,
chcie-

chciałoby przez wszystkie sposoby żeby
wszyscy w Kraiu naszym stali się do
nich podobnymi.

Ze w tym zamiarze zadawania mi
niezłacheństwa, sam tylko jest zamiar
ostatniego i niesprawiedliwego ucisku,
na dowód tego kładę tu wypis Listu
Oyca mego do jednego z Braci mo-
ich pisanego.

Wypis z Listu Oyca mego.

Jan Turcki Dziad mój (Herbu
Rogala) miał część swoją we Wsi
zwaney Turzerógi w Województwie
Lubelskim, w Ziemi Łukowskiej, a
z tamtąd przeniósł się do Ziemi Dą-
brzynskiej już temu sto Lat przeszło.
Tam się ożenił z Panną Nałęczowną
(Herbu Nałęcz) Jan Turcki moy Oy-
ciec ożenił się w Województwie Lubel-
skim z Panną Jadwigą Grodzką (Her-
bu trzy podkowy na wierzchu. Maciey
Połonski Skarbnik Latyczewski Oyciec
moiey Zony (Herbu trzy Zręby na
wierzchu dwie Klamry) miał Zonę

Pan-

Pannę Apolonią Nornicką Podstolankę
Brzeską Litewską (Herbu iak iest obok
Klamry w Pieczęt:) Zona moja iest Cór-
ka tegoż Macieia Połonskiego. Nor-
niccy i Płonscy mają Dobra w Woie-
wodztwach Brzeskim Litewskim, Wi-
leńskim, Nowogrodzkim. Metryka mo-
ja w Grodzisku za Poznaniem wyięta
Krewni moiey Zony w Litwie Ancu-
towie, Buchowieccy, Chcrnowscy.
Połonscy idą prosto z Xiążąt Gedy-
minow udzielných Litewskich. Me-
tryka Oyca moiey Zony w Prużan-
nie od mil. 12. od Brześcia Litewskiego

Czy żyjący iestcze Oyciec moy
względem urodzenia mego prawdę
czy fałsz napisał, nie chciałem do-
tąd dochodzić tego po Grodach da-
jąć wiarę słowom Ośmdziesiąt letnie-
go starca i przez tak długi przeciąg
dni niepomyślnych żadną podłością
nieskażonego Oyca mego. Będę tego
dochodził teraz lubo w tey groźbie
widzę więcey dowodu rozpaczy, prze-
śladowania i zemsty.

Trzeba bowiem żebyście JWW.
MWM Panowie i o tym wiedzieli, iż

z tą grozną przestrogą kazano mi razem uczynić propozycją ugody ktorey treść jest następująca: Jż teraz na Świecie Dukaty wszystko robią: iż lepiej mieć pieniądze jak rozum: iż kiedy ja nie mam osobistej nie chęci do oskarżonego powinienem się z nim zgodzić, Sprawę opuścić, i żyć spokojnie wzięwszy 8000. Czer. Zł. nie kłucąc Narudu.

Takim to do mnie każą mówić językiem oskarżony i tego Przyjaciele którzy poczciwych lękają się języków i których, słowo cnoty z ust niewinnych łagodnie rozchodzące się powietrzu, tyle przeraża ile straszliwy łoskot gromu spadającego na ziemię z tey wysokości gdzie, według poczciwych, mieszka sprawiedliwe mściwe, a dla upornych niecnót nie prześlągane Buftwo.

Jeżeli po długich i okropnych cierpieniach za miłość Ojczyzny, mam na koniec zostać uciśnionym dla tego, że bezwstydne go nie słucham języka: Szlachta i wy iakiegokolwiek bądź rodzaju Ludzie wszyscy, Chłopi, Panowie,

Mieszczanie, Xiążęta i Kròle, czym
że Wy w oczach moich będziecie?
Nie wiem. Ale to wiem że w jakim-
kolwiek bądź znajde się stanie, nigdy
ia przedayności powolnego nie oka-
żę serca, nigdy despotyzmowi podle-
głego nienachylę karku, nigdy dla
prześladowania nieodmienię umysłu
moiego, i nigdy nie polubię zdrady.

Wypisana tu wyżey groźna prze-
stroga i łagodnieysza propozycya w
jednymże razie rodzonemu Bratu me-
mu oświadczone, w jednymże razie
od niego były mi powierzone.

Nie chcąc tu całej wyłuszczać
okoliczności i tylko iey rzetelność
moim słowem honoru zaręczając do-
noszę o tym JJWWMWPanom. aby-
ście widząc prześladowanie wyręczy-
ciela swego do iego spokojności, be-
spieczeństwa i honoru przyzwoitą ra-
czyli dać mu radę. Jeżeli względem
tego w Stanach Seymniącey Rzpltey
co począć można, prosz o to usilnie
i z winnym poważaniem

Jasnie Wielmożnych MWMPanow
Dnia 12. Maja 1790
W Warszawie

Naynixszy Stuga
Koy-Turki

XVIII. A.

1287

<http://rcin.org.pl>



F

XVol. 1. 1287